

MIECZYŚLAW OZOROWSKI¹

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
Wydział Studiów nad Rodziną

Chrześcijańska rodzina szkołą człowieczeństwa

Christian Family as a School of Humanity

WSTĘP

Instytucje małżeństwa i rodziny w świecie współczesnym narażone są na liczne ataki oraz spotykają się z dezaprobatą i ostrą krytyką środowisk liberalnych. W mediach obserwujemy dziś zerwanie z jakąkolwiek religią i brutalną promocję człowieka ponowoczesnego, antyreligijnego, antychrześcijańskiego, a przede wszystkim zaciekle antykatolickiego². Środki masowego przekazu codziennie podają liczne informacje wskazujące na zużycie się społeczne tych instytucji i ich powszechną degradację. Gdyby wierzyć tym wszystkim doniesieniom medialnym przekazywanym już przez wiele lat, to dziw bierze, że te instytucje jeszcze istnieją, że ludzie jeszcze chcą się żenić, rodzić dzieci, żyć w normalnych rodzinach. Jeszcze większe zdziwienie budzi to, że pary homoseksualne również chcą sobie przypisać status małżeństwa i starają się ze wszelkich sił, wywierając niespotykany dotąd nacisk na środowiska polityczne, aby parlamenty uznały homoseksualny związek za normalną, pełnoprawną rodzinę. Jest więc coś takiego w małżeństwie i rodzinie, co służy spełnieniu wszelkich ukrytych

¹ Mieczysław Ozorowski, kapłan diecezji łomżyńskiej, prof. dr hab. Od 2010 roku jest dziekanem Wydziału Studiów nad Rodziną Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Wykłada również teologię dogmatyczną w Wyższym Seminarium Duchownym w Łomży. Brał udział w licznych konferencjach naukowych. Jest autorem wielu artykułów z zakresu sakramentologii, teologii małżeństwa i rodziny oraz ekoteologii.

Pełni funkcję Prezesa Polskiego Stowarzyszenia Familiologicznego.

² W. Cichosz, *Pedagogiczny dekalog formacji chrześcijańskiej w epoce globalizmu*, w: *Veritas cum caritate – intelligentia cum amore*, red. C. Rychlicki, I. Werbiński, Toruń 2011, s. 7-26.

pragnień człowieka, niezależnie od jego preferencji i stanu moralnego. Dla chrześcijanina ta sytuacja społeczna stanowi nie lada wyzwanie. Z jednej strony otaczamy chrześcijańską miłością wszystkich ludzi, także grzesznych i żyjących wbrew Ewangelii i prawu Bożemu. Z drugiej strony widzimy wielką godność i boskie pochodzenie takich instytucji jak małżeństwo i rodzina. Powołanie małżeńskie skierowane jest do mężczyzny i kobiety, aby w miłości tworzyli jeden nierozzerwalny związek, otwarty na płodność i przekazywanie życia. Rodzina jest nie tylko realizacją planu Bożego, ale jak naucza św. Tomasz z Akwinu, jest służbą naturze (*officium nature*). Stanowisko Kościoła jest tu zdecydowanie niezmiennie. Wydaje się jednak, że nie wystarczy dziś przypominanie tej prawdy naturalnej i Bożej o małżeństwie i rodzinie. Potrzebne są jeszcze dodatkowe działania Kościoła w wielu obszarach: ewangelizacyjnym, pastoralnym, społecznym i politycznym.

Słowa umieszczone w tytule mojego tekstu są wzięte z Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym Soboru Watykańskiego II *Gaudium et spes* nr 52. Zostały one następnie przypomniane przez błogosławionego papieża Jana Pawła II w adhortacji *Familiaris consortio* (nr 21). Ten błogosławiony papież, wielki obrońca i promotor rodziny, idąc za nauczaniem ostatniego soboru, wskazywał, że jest ona pierwszym i niepodważalnym środowiskiem życia, rozwoju oraz samorealizacji człowieka, tak w perspektywie cielesnej, jak i duchowej. Rodzina jest centrum i sercem cywilizacji miłości. To przez nią przebiega historia człowieka, historia zbawienia ludzkości oraz przyszłość świata i Kościoła³.

1. CHRZEŚCIJAŃSKIE POJĘCIA MAŁŻEŃSTWA I RODZINY

Kościół powinien nieustannie przypominać prawdę o małżeństwie i rodzinie, aby pomóc chrześcijańskim małżonkom w odkrywaniu piękna i wielkości ich powołania, by pragnęli żyć nim w całej pełni. Ludzie Kościoła powinni również pomagać zagrożonym małżeństwom, aby powróciły do pierwotnej miłości, a pozostałe należy chronić przed niebezpieczeństwami⁴. Kościół od początku naucza o małżeństwie jako instytucji naturalnej, która przez Chrystusa została podniesiona do rangi sakramentu. Podstawowym źródłem nauczania na ten temat jest Pismo Święte i orzeczenia Magisterium Kościoła, które pozostawiło wiele dokumentów w tym zakresie. Instytucja małżeństwa rozumianego jako związek mężczyzny i kobiety jest znana na całym świecie jako rzeczywistość historyczno-kulturowa. Istnieje na ten temat bogata bibliografia⁵. Dla chrześcijan małżeństwo

³ Jan Paweł II, *Rodzina*, w: *Nauczanie moralne Jana Pawła II*, red. A. Korba, Radom 2006, s. 90-91.

⁴ KEP, *Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie*, nr 10.

⁵ J. Gaudemet, M. Zimmermann, *Bibliographie internationale d'histoire de mariage*, w: J. Gau-

to związek sakramentalny, uświęcony przez Chrystusa, znak odwiecznej miłości Bożej do ludzi. Jest ono rozumiane jako wspólnota życia i miłości, która zawiązuje się przez sakramentalne przymierze⁶. Ma konkretne cechy takie jak: jedność, wierność i nierozzerwalność⁷. Komunia małżeńska znajduje swoje źródło w naturalnym uzupełnianiu się mężczyzny i kobiety⁸. Pozwala ona na całkowite osobowe oddanie się w miłości przymierzu małżeńskiemu⁹. Kościół przypomina, że sama instytucja małżeństwa została ustanowiona w momencie stworzenia człowieka (Rdz 1,28). Ma ono monogamiczny, naturalny charakter. Węzeł małżeński charakteryzuje się jednością i nierozzerwalnością. Kościół stanowczo sprzeciwia się rozwodom i ponownym związkom. Małżeństwo jest instytucją służącą przedłużeniu rodzaju ludzkiego, nastawione jest więc na płodność, przekazywanie życia i wychowanie potomstwa. Wspólnota małżeńska ma na celu również rozwój wzajemnej miłości, okazywanej na co dzień nie tylko przez deklarowane uczucia, ale przez konkretne czyny wsparcia, troskliwości i dobroci. Mistrzowie duchowi mówią również, że małżeństwo jest lekarstwem na pożądlivość. Aby mogło być owocne i realizować wszystkie wskazane cele, musi być oparte na wzajemnej miłości, umocnionej sakramentalną łaską¹⁰. Małżeństwo jest fundamentem rodziny, która według błogosławionego papieża Jana Pawła II ma cztery podstawowe zadania wskazane w *Familiaris consortio*: tworzenie wspólnoty osób, służbę życiu, udział w rozwoju społeczeństwa, uczestnictwo w życiu i posłannictwie Kościoła¹¹. Polski papież niejednokrotnie podkreślał wielką wartość rodziny i jej doniosłość: „Rodzina jest pierwszą i podstawową ludzką wspólnotą. Jest środowiskiem życia i środowiskiem miłości. Życie całych społeczeństw, narodów, państw, Kościoła, zależy od tego czy cała rodzina jest pośród nich prawdziwym środowiskiem życia i środowiskiem miłości”¹². Małżonkowie w rodzinie jako podstawowej komórce społecznej są powołani do przekazywania wartości moralnych, religijnych i ogólnoludzkich, ponieważ w rodzinnej wspólnotcie człowiek jest wprowadzany w każdy wymiar życia społecznego¹³.

demet, *Sociétés et mariage*, Starasbourg 1980, s. 454-479; E. Ozorowski, *Bibliografia małżeństwa i rodziny 1945-1989*, Warszawa 2005.

⁶ C. Rychlicki, *Sakramentalny charakter przymierza małżeńskiego*, Studium teologicznodogmatyczne, Płock 1997; A. Sarmiento, *Małżeństwo chrześcijańskie*, Podręcznik teologii małżeństwa i rodzin, Kraków 2002 s. 55; KDK 48.

⁷ M. Ozorowski, *Przymierze Bosko-ludzkie*, w: *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. Ozorowski, s. 224-225.

⁸ K. Majdański, *Wspólnota życia i miłości: zarys teologii małżeństwa i rodziny*, Poznań–Warszawa 1983.

⁹ FC 19.

¹⁰ K. Wolski, *Cele*, w: *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. Ozorowski, s. 230-231.

¹¹ FC 19.

¹² Jan Paweł II, *Apel Jasnogórski, Jasna Góra, 5 czerwca 1979*, w: tenże, *Musicie od siebie wymagać*, Poznań 1984, s. 126.

¹³ *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 2002, nr 2207.

2. RODZINA SZKOŁĄ WIARY

Od starożytności rodzina jest nazywana małym Kościołem albo Kościołem domowym, gdzie sprawowane są podstawy kultu chrześcijańskiego i gdzie z pokolenia na pokolenie przekazywana jest wiara¹⁴. W ten sposób wypełnia podstawowe misyjne zadanie Kościoła, powierzone mu przez Chrystusa w dniu rozesłania apostołów: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28,19). Miłosierny Bóg chce, aby wszyscy ludzie poznali i przyjęli Jego zbawczy plan objawiony i zrealizowany w Jezusie Chrystusie (zob. 1 Tm 1,15-16). W rodzinie to integralne zadanie wychowawcze spoczywa na rodzicach, którzy starają się przekazać swojemu potomstwu to, co najcenniejsze, czyli wszelkie dobra duchowe, które sami otrzymali od Boga. Historia jest pełna znamienitych przykładów chrześcijańskich rodziców, którzy doskonale wypełniali swoje zadanie wychowawcze w przekazie wiary. Niestety, współcześnie wiele rodzin nie spełnia tego zadania. Wiele jest przyczyn wewnętrznych i zewnętrznych takiego stanu rzeczy¹⁵.

Wobec tego rodzina na nowo musi stać się podstawową szkołą wiary. Główne zadanie apostoelskie i ewangelizacyjne wobec młodych ludzi powinno być podejmowane przez rodziców¹⁶. Nie można bowiem angażować się w kościelne akcje duszpasterskie, zaniedbując swój własny dom i swoich najbliższych. Wychowanie religijne polega na autentycznym, radosnym i pełnym entuzjazmu głoszeniu Chrystusa Zmartwychwstałego. Przekaz wiary zakłada naukę prawd zawartych w *Credo*, praktykę życia sakramentalnego i zachowywanie przykazań. Integralne wychowanie polega na tym, że dzieci w sposób spontaniczny naśladowują wartości i cnoty chrześcijańskie i ogólnoludzkie¹⁷. Rodzina potrzebuje instytucjonalnego wsparcia Kościoła w tym zakresie, ponieważ dość powszechna jest słaba znajomość prawd wiary i zaniedbywanie przykładowego życia chrześcijańskiego według tradycji ojców.

3. RODZINA SZKOŁĄ PRAWDY O CZŁOWIEKU

We współczesnym, postmodernistycznym świecie musimy się zmierzyć z zaprzeczeniem i zrelatywizowaniem prawdy o człowieku, a także prawdy o mał-

¹⁴ A. Skreczko, *Zadania rodziny jako Kościoła domowego*, „Rocznik Teologii Katolickiej” 8(2009) s. 112-121.

¹⁵ E. Dryll, *Trudności wychowawcze, analiza interakcji matka-dziecko w sytuacjach konfliktowych*, Warszawa 1995; J.C. Dobson, *Dzieci w niebezpieczeństwie, raport z wojny o wartości*, Warszawa 1997.

¹⁶ J. Ozdowski, *Rola rodziny w wychowaniu młodzieży*, „Chrześcijanin w Świecie” 4(1972)6/20, s. 3-18.

¹⁷ J. Słomińska, *Rodzicielskie typy wychowania religijnego*, „Studia Theologica Varsaviensia” 21(1983)1, s. 183-207.

żeństwie i rodzinie. Mamy bowiem do czynienia z poważnym kryzysem antropologicznym¹⁸. Spotykamy się z opiniami (nawet w Polsce – sprawa „pani” poseł Grodzkiej), że tożsamość płciowa nie wynika z różnic biologicznych i genetycznych, ale jest sprawą kulturową, o której każdy dowolnie może decydować, zależnie od swego światopoglądu i przekonania. Szerzy się ateizm i agnostycyzm oraz relatywizm etyczny, który zaprzecza istnieniu trwałych norm moralnych i etycznych. Jedyne obowiązujące zasady ustanawiane są w drodze większościowego głosowania parlamentarnego, co pozwala np. na eliminowanie niepotrzebnych osobników ludzkich.

Na rodzinie spoczywa doniosły obowiązek przekazywania prawdy o człowieku, o jego niezbywalnej godności i powołaniu¹⁹. Kościół wskazuje na pierwsze stronie Księgi Rodzaju, gdzie widzimy osobowego Boga, który stwarza dla siebie mężczyznę i kobietę jako równych sobie w godności, ale komplementarnie różniących się, aby w miłości przekazywali życie, tworząc jedno ciało w małżeństwie. Ewa została stworzona jako ta, która w swej odrębności dopełnia Adama (zob. Rdz 2,18). On zaś tworzy z nią „jedno ciało” (Rdz 2,24). Równocześnie oboje mają misję przekazywania życia, która czyni ich współpracownikami Stwórcy (Rdz 1,28). Jest to prawda przyjmowana we wszystkich kulturach i tradycjach, które potwierdzają prawdę, że małżeństwo jest związkiem pomiędzy jednym mężczyzną i jedną kobietą, choć czasem z różnych względów dopuszczają możliwość poligamii lub poliandrii. Związek osób tej samej płci jest zawsze uważany za obcy małżeństwu²⁰. Dziś w wielu krajach nie tylko zrównano prawa wszystkich związków, ale nadaje się im status małżeństwa, wypaczając pierwotny zamysł Stwórcy. Tych zaś, którzy nauczają zgodnie z tradycją biblijną, próbuje się usunąć na margines społeczeństwa.

Święty Paweł radykalnie wypowiadał się o ludziach, którzy poprzez uleganie namiętnościom swojego ciała wprowadzają poważny nieporządek moralny w życie społeczne (Rz 1,18-32). Przypominał, że tacy ludzie budzą Boży gniew i przygotowują sobie potępieńczy los po śmierci. Rodzina musi pamiętać, że ignorowanie Boga prowadzi do zagubienia prawdy o człowieku, który zaczyna pogrążać się w nienawiści. Aby zwalczać nieporządek moralny pogaństwa, prowadzący do destrukcji instytucji małżeństwa i rodziny, Kościół od początku przypominał podstawową prawdę o osobowym Bogu, który w swojej opatrności stworzył świat i człowieka jako coś dobrego.

¹⁸ L. Kroll, *Dziecko szansą wyjścia z antropologicznego kryzysu*, w: *Ocalić obraz człowieka. Antropologiczne podstawy moralności*, red. P. Morciniec, Opole 2003, s. 103-109.

¹⁹ S. Kunowski, *Kerygmatyczna realizacja odnowy wychowania chrześcijańskiego*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 14(1967)3, s. 73-88.

²⁰ *Kościół wobec homoseksualizmu, opracowania – świadectwa – dokumenty*, red. T. Huk, Warszawa 1996.

4. RODZINA SZKOŁĄ SZACUNKU DLA KAŻDEJ OSOBY

Człowiek otrzymał od Boga niezaprzeczną godność wynikającą z bycia stworzonym na obraz i podobieństwo Boże²¹. Jako osoba nosi w sobie obraz samego Stwórcy, który w pełni został objawiony w misterium Chrystusa. Syn Boży poprzez wcielenie zjednoczył się z każdą osobą ludzką. Człowiek nie jest czymś, lecz kimś. Jest istotą rozumną i wolną, która może poznawać samą siebie, uczynić swoje życie darem i potrafi wchodzić w komunie z innymi osobami. Bóg stworzył świat dla człowieka, a jego dla siebie samego. Człowiek jako jedyny na świecie potrafi Boga poznać i wejść z Nim w unikalną komunie życia. Tę prawdę można ignorować, a nawet można ją odrzucić, ale nie można jej wyeliminować, ponieważ jest ona wpisana w ontyczną strukturę człowieka.

Kobieta i mężczyzna mają tę samą godność, ponieważ oboje są stworzeni na obraz Boży i ponieważ oboje realizują się najgłębiej w bezinteresownym darze z siebie, tworząc komunie małżeńską²². Kobieta jest dopełnieniem mężczyzny, a mężczyzna dopełnieniem kobiety. Jest to dopełnienie nie tylko cielesne czy psychiczne, ale ma też charakter ontyczny. Bóg powierza tej „ontycznej jedności” obowiązek zrodzenia potomstwa i przekazywania życia.

Gwałcąc porządek ustanowiony przez Stwórcę, depcze się również godność samego człowieka, który sprowadzony jest do poziomu użytecznych rzeczy. Respektując transcendentną godność osoby ludzkiej, można stworzyć sprawiedliwe społeczeństwo, które harmonijnie może się rozwijać. Nikt nie może ograniczać ani naruszać praw i obowiązków przynależnych osobie ludzkiej od momentu poczęcia aż do jej naturalnej śmierci²³. Nie można niszczyć życia ludzkiego przez aborcję lub inne naukowe eksperymenty, nawet w celu tzw. wyższego dobra innych ludzi. Każdy przypadek pozbawienia życia bezbronno nienarodzonego człowieka, osoby nieuleczalnie chorej, dotkniętej starością, jest najwyższym aktem przemocy, pociągającym ciężką odpowiedzialność przed Bogiem²⁴. Czy w chrześcijańskiej rodzinie mogą się dokonywać takie poważne grzechy przeciw życiu?

²¹ M. Gołębiowski, *Człowiek obrazem i podobieństwem Boga*, „Ateneum Kapłańskie” 109(1987)471, s. 264-279.

²² T. Siemieniec, *Miłość Boga ukazana w akcie stwórczym mężczyzny i kobiety*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 8(2009), s. 453-464.

²³ S. Warzeszak, *Wolność i godność człowieka w personalnym wymiarze etosu Nowego Testamentu*, „Studia Loviciensia” 2(2000), s. 407-425.

²⁴ Jan Paweł II, *Człowiek chory zawsze zachowuje swą godność: Do uczestników międzynarodowego kongresu lekarzy katolickich (20 III 2004)*, „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 25(2004)6/1264, s. 20-22.

5. RODZINA SZKOŁĄ WARTOŚCI LUDZKICH

Rodzina rodzi się z głębokiej komunii życia i miłości między mężczyzną i kobietą w ramach małżeństwa. Jest to podstawowe miejsce relacji międzyosobowych. Rodzina będąca prototypem porządku społecznego jest fundamentem życia osoby ludzkiej. Jako kołyska życia i miłości jest ona właściwym miejscem narodzin i wzrostu człowieka. To tu człowiek uczy się naocznie, czym jest dobro i zło, jak przeżywa się wartości i cnoty. To ona jest właściwym miejscem doświadczania, kim jest człowiek jako osoba. To tu uczymy się, co znaczy kochać i co znaczy być kochanym. Rodzina jest naturalnym miejscem, w którym zdobywa się pierwsze doświadczenia i pierwszą praktykę życia we wspólnocie ludzkiej. Tu możemy doświadczyć nie tylko relacji między „ja” i „ty”, ale przede wszystkim możemy doświadczyć rodzinnego „my”. Małżeństwo jest podstawą środowiska, w którym dziecko może rozwijać swoje zdolności, gdzie staje się świadome swojej godności i gdzie przygotowuje się do dorosłego i samodzielnego życia²⁵. W klimacie miłości rodzinnej każda osoba może zostać doceniona i może podjąć sobie właściwą odpowiedzialność.

W rodzinie człowiek uczy się przekazywania wartości: kulturalnych, etycznych, społecznych, duchowych i religijnych. Są one podstawą do rozwoju zarówno jej członków, jak i całego społeczeństwa, zapewniają im też dobre samopoczucie²⁶. We wspólnocie rodzinnej człowiek poznaje cnoty społeczne, konieczne do rozwoju wszystkich narodów, i zaczyna je pielęgnować. To w rodzinie uczymy się rozwijać podstawowe wartości, jak np.: prawdę, sprawiedliwość, solidarność, pomoc słabszym, miłość do innych, tolerancję itp. Są one niezbędne do wychowania członków społeczeństwa, dojrzałych obywateli wolnych, uczciwych i odpowiedzialnych.

Rodzina jest przede wszystkim szkołą miłości, która przeciwstawia się tendencjom indywidualistycznym poprzez praktykę relacji braterskich i wspólnotowych²⁷. Miłość istnieje tylko tam, gdzie jest szczerzy dar z samego siebie dla drugiej osoby. Niektórzy mówią, że miłość jest duszą rodziny. Wszystko można kupić lub sprzedać, miłość zaś jest bezcenna. Można ją tylko wzajemnie i bezinteresownie okazać. Na jej bazie powstają głębokie i bezinteresowne relacje społeczne. Rodzina jest szkołą bez ławek i tablic, ale przez codzienny przykład i doświadczenie buduje ona sieć relacji międzyludzkich i w ten sposób wychowuje do życia w społeczeństwie, ucząc wzajemnego szacunku, sprawiedliwych odniesień i autentycznego dialogu.

²⁵ L. Dyczewski, *Rola współczesnej rodziny w przekazywaniu wartości*, „Ateneum Kapłańskie” 69/70(1977)2/412, s. 263-277.

²⁶ W. Majkowski, *Rodzice: Fundament społeczeństwa*, w: *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. Ozorowski, Warszawa–Łomianki 1999, s. 391.

²⁷ J. Orzeszyńska, *Miłość normą życia rodzinnego*, „Polonia Sacra” 21/3(1999)4, s. 153-166.

Rodzina chrześcijańska uczy nowe pokolenie, że od wartości ekonomicznych i efektywności produkcyjnej ważniejsze są dobra ludzkie, kulturalne i społeczne. W rodzinie dzieci się uczą, że dziadkowie oraz osoby starsze i chore nadal zasługują na szacunek i troskę i nie są nieprzyjemnym ciężarem, chociaż potrzebują stałej opieki ze strony swych dzieci i wnuków. Zasiadając do jednego stołu, rodzina wskazuje na społeczny wymiar posiadanych i dzielonych dóbr materialnych. Uczy solidarności i umiejętności świętowania oraz wzajemnego wspierania się w sytuacjach kryzysowych i trudnych²⁸. Dziecko w rodzinie stopniowo przyswaja sobie kryteria postępowania i stosowny styl bycia, który jest przydatny, a nawet niezbędny, by odpowiednio zachować się w szerszej rodzinie, jaką jest społeczeństwo.

6. RODZINA SZKOŁĄ OTWARTOŚCI I PRAWEGO SUMIENIA

Człowiek wierzący jest świadomy swego pochodzenia od Boga. Odkrywa on w swoim sumieniu, że istnieją prawa, których sam nie ustanowił, a którym powinien być posłuszny, aby osiągnąć swój osobisty i społeczny rozwój. Człowiek prawa odkrywa w swoim wnętrzu wartości moralne, które są niezależne od jego zachcianek i ambicji. Chociaż zmieniają się nieustannie warunki i okoliczności ludzkiego życia, podstawowe zasady moralne pozostają niezmiennie i wyznaczają godność człowieka²⁹. Są one wpisane w porządek ludzkiej natury. Te niezmiennie zasady to trzon Bożego prawa naturalnego, mającego powszechny charakter i obejmującego wszystkich ludzi. Te zasady prawa naturalnego zostały oświetlone światłem objawienia Bożego w Chrystusie, a Kościół dzięki asystencji Ducha Świętego przekazuje je ludziom, aby nieustannie się doskonalili³⁰. We współczesnym świecie te oczywiste prawdy są bezwzględnie atakowane i podważane przez przedstawicieli różnych nurtów relatywistycznych i nihilistycznych, związanych z postmodernizmem³¹. Współcześnie twierdzi się, że obowiązują zasady wypracowane przez konsensus społeczny. Głos Kościoła nie tylko jest ignorowany, ale niejednokrotnie uważany za wrogi społeczności ludzkiej, zagrażający porządkowi demokratycznemu. Obecnie jesteśmy świadkami przechodzenia

²⁸ J. Krucina, *Rodzina jako społeczność uświęcająca*, „Chrześcijanin w Świecie” 11(1979)3, s. 16-38.

²⁹ C. Strzeszewski, *Prawo naturalne jako podstawa etyki społecznej*, „Roczniki Filozoficzne” 19(1971)2, s. 103-123.

³⁰ R. Moń, *Etyka objawiona a naturalna w Rz 1,18-32*, „Studia Theologica Varsaviensia” 17(1979)2, s. 65-80.

³¹ Z. Sareło, *Postmodernistyczny styl myślenia i życia*, „Homo Dei” 67(1997)3/244, s. 23-39; S. Wielgus, *Wobec ofensywy ideologii neomarksizmu i postmodernizmu we współczesnym świecie*, Płock 2004.

z poziomu myśli filozoficzno-społecznej na poziom praw i zasad ustalanych na forach państwowych i międzynarodowych. Widzimy więc postęp w legalizacji nie tylko aborcji, kontroli urodzeń, ale także eutanazji. Wprowadza się coraz bardziej liberalne prawa dotyczące rozwodów, ale również wolnych związków jednopłciowych i przyznania im wszelkich praw małżeńskich, łącznie z adopcją dzieci czy prawem do poczęcia *in vitro* przez wynajętą surogatkę.

Chrześcijańska rodzina stoi przed poważnym wyzwaniem wychowania swojego potomstwa w prawdzie i ukształtowania prawego sumienia swoich dzieci. Przykazania Dekalogu oraz osiem błogosławieństw są podstawą do kształtowania postaw szacunku wobec życia ludzkiego, szacunku do rodziców i do ciała własnego i innych. Jest to podstawa szacunku do dóbr materialnych i środowiska naturalnego, do kształtowania postawy braterstwa i tolerancji dla innych poglądów, religii, poglądów społecznych i ekonomicznych itp. Wymaga to od rodziców odwagi i zaufania, że istnieje tylko jedna prawda, której trzeba szukać i za którą trzeba iść, aby naprawdę być człowiekiem. Trzeba też kształtować młode sumienia do umiłowania sprawiedliwości i wychowania do miłości, która sprzeciwia się egoistycznemu traktowaniu swego ciała jako źródła przyjemności.

Świadoma tych zadań rodzina stawia zawsze Boga na horyzoncie swoich poczyńań. Wychowanie religijne prowadzi do postawienia Boga w centrum wszelkich działań. On jest środowiskiem życia, działania i odpoczynku. Wychowanie to odbywa się w Kościele i przy jego udziale. Określa on sakramentalny rytm, poczynając od chrztu, przez pierwszą komunię i bierzmowanie, niedzielną Eucharystię, aż po zawarcie sakramentalnego małżeństwa. Prawdziwe wychowanie religijne, prowadzące do ukształtowania prawego sumienia, odbywa się jednak spontanicznie przez obserwację rodziców i ich reakcji w codziennym życiu. Wszystkie wartości i działania, takie jak: uczucia, wolność, praca, odpoczynek, cierpienie, choroba, radość, zdobywanie dóbr materialnych, przeżycia kulturowe itp., mają wpływ na rozwój sumienia dziecka, a ono jest najsurowszym cenzorem swoich rodziców i klarownym lustrem ich autentycznych intencji. Rodzice muszą również pomóc swoim dzieciom zauważyć innych, a szczególnie cierpiących i potrzebujących. Powinni uczyć je dzielenia się tym, co posiadają (czyli dawania jałmużny), i wyświadczania drobnych przysług, uczyć tolerancji i przebaczenia za wyrządzone przykrości. Kształtuje to w dzieciach umiejętność życia miłością i zdolność do budowania nowego społeczeństwa bez przemocy.

ZAKOŃCZENIE

Ojcowie Soboru Watykańskiego II przypomnieli, że rodzina jest szkołą bogatego człowieczeństwa. W domu rodzinnym młody człowiek uczy się podstawowych wartości i umiejętności społecznych. W ten sposób przygotowuje się on do samodzielnego i dorosłego życia. Wspólnota rodzinna jest również przekaza-

nikiem najważniejszych wartości duchowych. Nazywana jest ona, nie bez przyczyny, małym Kościołem. Nauka w domowej szkole odbywa się w sposób spontaniczny i naturalny, przez obserwację zachowania rodziców i przez prowadzony dialog rodzinny. W tej niezbędnej szkole dziecko od początku swego życia jest wdrażane w podstawowe wartości ludzkie i religijne. Tu uczy się szacunku dla każdego człowieka oraz postawy wiary i miłości wobec Boga. Wobec zamętu etycznego, który jest wywoływany przez potężne ruchy postmodernistyczne, rodzina jawi się jako trwała ostoja, która może dać solidne fundamenty przyszłym obywatelom i członkom Kościoła.

SUMMARY

The family is the first and indisputable living environment, development and human fulfillment, in the bodily and spiritual perspective. The terms from the title are taken from *Gaudium et Spes* (52) of Second Vatican Council. At the beginning there are fundamental truths about marriage and family reminded, according to the teaching of the Church. Then it is indicated that the family is called the little Church, or the domestic Church, where faith is passed from generation to generation. The author also recalled that the family is responsible for the transmission of the truth about man, about his inalienable dignity and vocation. In a family a young man learns to respect every human being and human life in all its stages. In a family man learns to transmit cultural, ethical, social, spiritual and religious values, which are the basis for the development and well-being of both family members and society. The Christian family is facing a serious challenge of upbringing of their offspring in the truth and of shaping the right conscience of their children. In view of the ethical confusion that is caused by the powerful postmodern movements family is seen as a permanent refuge, which can give future citizens and members of the Church a solid foundation.

Keywords

family, education towards values, humanity, transmission of faith, respect for human beings, human values

BIBLIOGRAFIA

- Cichosz W., *Pedagogiczny dekalog formacji chrześcijańskiej w epoce globalizmu*, w: *Veritas cum caritate – intelligentia cum amore*, red. C. Rychlicki, I. Werbiński, Toruń 2011, s. 7-26.
- Dobson J.C., *Dzieci w niebezpieczeństwie, raport z wojny o wartości*, Warszawa 1997.
- Dryll E., *Trudności wychowawcze, analiza interakcji matka-dziecko w sytuacjach konfliktowych*, Warszawa 1995.
- Dyczewski L., *Rola współczesnej rodziny w przekazywaniu wartości*, „Ateneum Kapłańskie” 69/70(1977)2/412, s. 263-277.
- Gaudemet J., Zimmermann M., *Bibliographie internationale d'histoire de mariage*, w: J. Gaudemet, *Sociétés et mariage*, Starasbourg 1980, s. 454-479.

- Gołębiewski M., *Człowiek obrazem i podobieństwem Boga*, „Ateneum Kapłańskie” 109(1987)471, s. 264-279.
- Jan Paweł II, *Apel Jasnogórski, Jasna Góra, 5 czerwca 1979*, w: tenże, *Musicie od siebie wymagać*, Poznań 1984, s. 126-127.
- Jan Paweł II, *Człowiek chory zawsze zachowuje swą godność: Do uczestników międzynarodowego kongresu lekarzy katolickich (20 III 2004)*, „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 25(2004)6/264, s. 20-22.
- Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/adhortacje/familiaris.html#, [dostęp 12.08.2014].
- Jan Paweł II, *Rodzina*, w: *Nauczanie moralne Jana Pawła II*, red. A. Korba, Radom 2006, s. 90-91.
- Konstytucja dogmatyczna o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* <http://www.kns.gower.pl/vaticanum/gaudium.htm>, [dostęp 12.08.2014].
- Konferencja Episkopatu Polski, *Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie*, Tarnów 2009.
- Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 2002.
- Kościół wobec homoseksualizmu, opracowania – świadectwa – dokumenty*, red. T. Huk, Warszawa 1996.
- Kroll L., *Dziecko szansą wyjścia z antropologicznego kryzysu*, w: *Ocalić obraz człowieka. Antropologiczne podstawy moralności*, red. P. Morciniec, Opole 2003, s. 103-109.
- Krucina J., *Rodzina jako społeczność uświęcająca*, „Chrześcijanin w Świecie” 11(1979)3, s. 16-38.
- Kunowski S., *Kerymatyczna realizacja odnowy wychowania chrześcijańskiego*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 14(1967)3, s. 73-88.
- Majdański K., *Wspólnota życia i miłości: zarys teologii małżeństwa i rodziny*, Poznań–Warszawa 1983.
- Majkowski W., *Rodzice: Fundament społeczeństwa*, w: *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. Ozorowski, Warszawa–Łomianki 1999, s. 391.
- Moń R., *Etyka objawiona a naturalna w Rz 1,18-32*, „Studia Theologica Varsaviensia” 17(1979)2, s. 65-80.
- Orzeszyna J., *Miłość normą życia rodzinnego*, „Polonia Sacra” 21/3(1999)4, s. 153-166.
- Ozdowski J., *Rola rodziny w wychowaniu młodzieży*, „Chrześcijanin w Świecie” 4(1972)6/20, s. 3-18.
- Ozorowski E., *Bibliografia małżeństwa i rodziny 1945-1989*, Warszawa 2005.
- Ozorowski M., *Przymierze Bosko-ludzkie*, w: *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. Ozorowski, s. 224-225.
- Rychlicki C., *Sakramentalny charakter przymierza małżeńskiego, Studium teologiczno-dogmatyczne*, Płock 1997.

- Sareło Z., *Postmodernistyczny styl myślenia i życia*, „Homo Dei” 67(1997)3/244, s. 23-39.
- Sarmiento A., *Małżeństwo chrześcijańskie, Podręcznik teologii małżeństwa i rodzin*, Kraków 2002.
- Siemieniec T., *Miłość Boga ukazana w akcie stwórczym mężczyzny i kobiety*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 8(2009), s. 453-464.
- Skreczko A., *Zadania rodziny jako Kościoła domowego*, „Rocznik Teologii Katolickiej” 8(2009), s. 112-121.
- Słomińska J., *Rodzicielskie typy wychowania religijnego*, „Studia Theologica Varsavien-sia” 21(1983)1, s. 183-207.
- Strzeszewski C., *Prawo naturalne jako podstawa etyki społecznej*, „Roczniki Filozoficzne” 19(1971)2, s. 103-123.
- Warzeszak S., *Wolność i godność człowieka w personalnym wymiarze etosu Nowego Testamentu*, „Studia Loviciensia” 2(2000), s. 407-425.
- Wielgus S., *Wobec ofensywy ideologii neomarksizmu i postmodernizmu we współczesnym świecie*, Płock 2004.
- Wolski K., *Cele*, w: *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. Ozorowski, s. 230-231.